

Sygn. akt III AUa 1012/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska (spr.)

SSA Iwona Szybka

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lipca 2019 r. w Ł.

sprawy P. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 28 czerwca 2018 r. sygn. akt V U 828/16

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1012/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 sierpnia 2016 r., wydaną na podstawie art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 84 ust. 1, ust. 9 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w T. zobowiązał P. B. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 grudnia 2015 r. do 31 maja 2016 r. w kwocie 3 228,69 zł, w tym jednorazowego dodatku pieniężnego w kwocie 150 zł i odsetek za okres od 8 grudnia 2015 r. do 2 sierpnia 2016 r., to jest do dnia wydania decyzji w kwocie 97,14 zł. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że wnioskodawca pobierał rentę rodzinną pomimo zaprzestania kontynuowania nauki w szkole.

W odwołaniu od powyższej decyzji P. B. wniósł o jej zmianę i zwolnienie z obowiązku zwrotu renty rodzinnej za okres od 1 grudnia 2015 r. do 31 maja 2016 r., wskazując, że był wówczas był uczniem Technikum w Zespole Szkół (...) w R.. Podniósł, że zaraz po otrzymaniu pisma o skreśleniu go z listy uczniów z dniem 21 kwietnia 2016r. zawiadomił o tym ZUS. Odwołujący wskazał nadto, że przyczyną opuszczenia zajęć w szkole była jego sytuacja zdrowotna.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 28 czerwca 2018r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że stwierdził, iż P. B. nie jest zobowiązany do zwrotu renty rodzinnej pobranej za okres od 1 grudnia 2015r. do 21 kwietnia 2016r. (pkt 1) i oddalił odwołanie w pozostałej części (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że P. B., urodzony (...), pobierał rentę rodzinną od 1 września 2012r., przyznaną mu decyzją ZUS z 6 września 2012 r. na okres do 31 sierpnia 2016r., zgodnie z załączonym do wniosku zaświadczeniem Zespołu Szkół (...) w R., w którym wskazano, że P. B. jest uczniem klasy I Technikum (...) i Ochrony (...) w R., a programowy roku ukończenia szkoły to rok 2016.

W związku z osiągnięciem pełnoletności, w dniu 2 czerwca 2014 r. P. B. wniósł o wypłatę części renty rodzinnej.

Decyzją z dnia 6 czerwca 2014 r. organ rentowy dokonał od dnia 1 lipca 2014 r. podziału renty rodzinnej pomiędzy uprawnione osoby i przyznał P. B. świadczenie w kwocie 494,50 zł. Organ rentowy pouczył wnioskodawcę, że jest on zobowiązany powiadomić ZUS o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły.

W okresie od 1 września 2012 r. do 21 kwietnia 2016 r. P. B. był uczniem Technikum (...) i Ochrony (...) w R. (klasa gastronomiczna).

W roku szkolnym 2013/2014 P. B. czuł, że jest źle traktowany przez nauczycielkę przedmiotów zawodowych. Uważał, iż jest przez nią niesprawiedliwie oceniany i ma ona wobec niego inny stosunek niż do reszty uczniów. Matka wnioskodawcy wielokrotnie rozmawiała na temat zachowania nauczycielki z nią samą, jak też z wychowawczynią, ale rozmowy te jeszcze pogarszały sytuację. Wnioskodawca czuł lęk przed szkołą, choć bardzo zależało mu na jej ukończeniu. Zamknął się w sobie, były tygodnie, że nie wstawał w ogóle z łóżka, całe dni spał. Nie było z nim kontaktu.

W roku szkolnym 2014/2015 jego lęk przed lekcjami i szkołą tak się pogłębił, iż matka poprosiła o pomoc psychologa i psychiatrę. Lekarz zasugerował indywidualne nauczanie.

Orzeczeniem z dnia 20 marca 2015 r. Zespół (...) w R. orzekł o potrzebie indywidualnego nauczania dla P. B., uczącego się w Technikum w Zespole Szkół (...) w R. do końca zajęć dydaktycznych w roku szkolnym 2014/2015 z uwagi na stan zdrowia ucznia, uniemożliwiający uczęszczanie do szkoły. U wnioskodawcy rozpoznano fobię w postaci lęku przed szkołą, której towarzyszyły objawy somatyczne. Zespół orzekający wskazał, że uczeń jest apatyczny, wycofany z kontaktów, a jego aktualny stan emocjonalny uniemożliwia uczęszczanie do szkoły i w istotnym stopniu utrudnia dobre funkcjonowanie w relacjach interpersonalnych. Ponadto podniesiono, że z opinii szkolnej wynika, że P. B. zaprzestał uczęszczać do szkoły, a w I semestrze roku szkolnego 2014/2015 miał dużo nieobecności (był nieklasyfikowany). W związku z tym powtarzał II klasę. Zalecono nauczanie indywidualne w domu jako jedyną formę umożliwiającą nabywanie wiedzy i umiejętności szkolnych w warunkach optymalnie dostosowanych do potrzeb ucznia i jego stanu emocjonalnego.

Od kwietnia 2015 r. do końca zajęć dydaktycznych w tym roku szkolnym P. B. korzystał z indywidualnego nauczania w domu. W trakcie nauczania indywidualnego wnioskodawca wywiązywał się z obowiązków uczniowskich. Starał się, uczył, nie był leserem. Nie miał wtedy do czynienia z nauczycielką przedmiotów zawodowych, przez którą nie chciał uczęszczać do szkoły. Był dzieckiem zamkniętym w sobie, nie miał typowych relacji z rówieśnikami, trzymał się na uboczu. Miał symptomy depresyjne, które pojawiły się po śmierci ojczyma.

Po zakończonym roku szkolnym 2014/2015, psycholog zasugerowała matce wnioskodawcy, żeby P. B. wrócił do szkoły w kolejnym roku szkolnym.

Na początku nowego roku szkolnego matce wnioskodawcy wydawało się, że syn lepiej funkcjonuje w szkole i nowej klasie. Okazało się jednak, że wciąż będzie go uczyć przedmiotów zawodowych nauczycielka, przed którą czuł lęk. Syn prosił matkę, aby już nie interweniowała, bo tylko pogarsza sytuację. Do końca listopada 2015 r. wnioskodawca chodził do szkoły, choć narzekał, że nauczycielka ta wciąż mu dokucza i przy każdej okazji docina mu. Pomimo skarg matki szkoła nie podjęła żadnych działań, aby sytuację wyjaśnić i naprawić relacje.

P. B. z coraz większym lękiem chodził do szkoły. B. się szkoły. Na początku matka usprawiedliwiała jego nieobecności, potem uzgodniła z wychowawczynią, że nie będzie ich usprawiedliwiać i może w ten sposób zmotywuje syna do powrotu do szkoły. Wychowawczynie знаła sytuację wnioskodawcy i była w kontakcie z jego matką. P. B. odmawiał

dalszego leczenia psychiatrycznego, choć nie miał siły chodzić do szkoły. Rano wstawał, ubierał się do szkoły, ale nie był w stanie pójść.

Wnioskodawca w roku szkolnym 2015/2016 odbył w październiku 2015 r. miesięczną praktykę, a w okresie od 23 listopada 2015 r. nie uczęszczał na zajęcia lekcyjne, przy czym podczas telefonicznych i osobistych rozmów z wychowawcą obiecywał podjęcie nauki.

Po dniu 23 listopada 2015 r. wnioskodawca chciał powrócić na zajęcia lekcyjne, jednakże lęk przed środowiskiem szkolnym oraz nauczycielem, który w jego odczuciu źle i niesprawiedliwie go traktował, mu to uniemożliwił. Wnioskodawca jest zarejestrowany w poradni psychiatrycznej i ze względu na występujące u niego schorzenia obecnie regularnie zażywa leki.

Z uwagi na nieusprawiedliwione nieobecności od grudnia 2015 r., decyzją z dnia 4 maja 2016 r. Dyrektor Zespołu Szkół (...) w R. skreślił P. B. z listy uczniów z dniem 21 kwietnia 2016 r.

Po otrzymaniu zaświadczenia o skreśleniu P. B. z listy uczniów, jego matka A. B. w dniu 9 maja 2016 r. dostarczyła to zaświadczenie do organu rentowego, aby ten wypłacał od maja rentę rodzinną tylko dla jednego uprawnionego syna, z pominięciem P..

Decyzją z dnia 19 maja 2016 r. organ rentowy wstrzymał wypłatę renty rodzinnej na rzecz P. B. od dnia 1 czerwca 2016 r., to jest od najbliższego terminu płatności świadczenia.

W piśmie z dnia 17 czerwca 2016 r. Dyrektor Zespołu Szkół (...) w R. wskazał, że P. B., posiadający status ucznia do dnia 21 kwietnia 2016 r., został skreślony z listy uczniów uchwałą Rady Pedagogicznej z dnia 21 kwietnia 2016 roku. Jednocześnie stwierdzono, że P. B. nie uczęszczał na zajęcia lekcyjne od dnia 23 listopada 2015 r.

Pismem z dnia 28 czerwca 2016 r. organ rentowy zobowiązał P. B. do złożenia w terminie 14 dni dokumentów potwierdzających uprawnienia do pobierania renty rodzinnej od dnia 1 grudnia 2015 r., po czym w dniu 2 sierpnia 2016 r. wydał objętą sporem decyzję.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest w części uzasadnione.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 887 ze zm.) osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Z mocy art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy, za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu tego przepisu uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

Sąd I instancji podkreślił, że stosownie do treści art. 68 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy - dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej do ukończenia nauki w szkole, jeśli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia.

W ocenie tego Sądu, w pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć, czy P. B. w okresie objętym zaskarżoną decyzją, tj. w okresie od grudnia 2015 r. do maja 2016 r., spełniał warunki wynikające z przepisu art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, tj. czy do dnia skreślenia go z listy uczniów wykazywał wolę kontynuowania nauki w szkole.

Sąd wskazał, że poza sporem jest, iż z uwagi na nieusprawiedliwione nieobecności od grudnia 2015 r. decyzją z dnia 4 maja 2016 r. Dyrektor Zespołu Szkół (...) w R. skreślił P. B. z listy uczniów z dniem 21 kwietnia 2016 r.

Organ rentowy uznał, iż powyższe potwierdza fakt nie kontynuowania nauki przez wnioskodawcę przed formalną decyzją o jego skreśleniu i przyjął, iż skoro wnioskodawca nie uczęszczał do szkoły od grudnia 2016 r., to renta rodzinna mu nie przysługuje, choć formalnie był nadal uczniem Technikum.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż zachowanie P. B. nie wykazywało prób zachowania pozorów kształcenia, a nie uczęszczanie na zajęcia wynikało ze szczególnych okoliczności i to przez niego niezawinionych. Sąd podkreślił, że w roku szkolnym poprzedzającym wydanie decyzji wnioskodawca korzystał z nauczania indywidualnego z uwagi na stan zdrowia uniemożliwiający uczęszczanie do szkoły, tj. fobię w postaci lęku przed szkołą, której towarzyszyły objawy somatyczne. Zespół orzekający wskazał, że jego aktualny stan emocjonalny uniemożliwia uczęszczanie do szkoły i w istotnym stopniu utrudnia dobre funkcjonowanie w relacjach interpersonalnych. Zalecono nauczanie indywidualne w domu jako jedyną formę umożliwiającą nabywanie wiedzy i umiejętności szkolnych w warunkach optymalnie dostosowanych do potrzeb ucznia i jego stanu emocjonalnego.

Orzeczenie powyższe potwierdza, w ocenie Sądu Okręgowego, iż relacja wnioskodawcy z nauczycielem przedmiotów zawodowych, o których zeznał P. B. oraz jego matka, była na tyle poważna, że zaistniała konieczność odseparowania go od szkoły w roku szkolnym 2014/2015. Sąd w tym zakresie dał wiarę zeznaniom świadka D. J. - wychowawczynie, która potwierdziła, iż P. B. był spokojnym uczniem, który w trakcie nauczania indywidualnego dobrze wywiązywał się z obowiązków ucznia i nie stwarzał żadnych problemów. Podała ona, że wnioskodawca był jednak dzieckiem zamkniętym w sobie, nie miał typowych relacji z rówieśnikami, trzymał się na uboczu. Miał symptomy depresyjne, które pojawiły się po śmierci ojczyrna.

Sąd podniósł, że powrót wnioskodawcy do szkoły w roku szkolnym 2015/2016 i nie ubieganie się o kontynuowanie nauczania indywidualnego spowodowany był decyzją jego matki, która po rozmowie z psychologiem postanowiła, by syn kontynuował naukę w normalnym trybie. Podkreślił przy tym, że zeznania świadków oraz samego wnioskodawcy wskazują, iż bardzo zależało mu na ukończeniu szkoły. Przez pierwsze 3 miesiące uczestniczył zarówno w praktykach, jak i lekcjach. Skarżył się nadal jednak na złe nastawienia nauczyciela do jego osoby, miał poczucie krzywdy i niesprawiedliwego traktowania.

Sąd I instancji dał w tym zakresie wiarę zeznaniom matki, która zeznała, iż na początku wydawało się jej, że syn lepiej funkcjonuje w szkole i nowej klasie, jednak okazało się, że wciąż będzie go uczyć przedmiotów zawodowych nauczycielka, przed którą czuł lęk. Syn prosił matkę, aby już nie interweniowała, bo tylko pogarsza sytuację. Do końca listopada chodził do szkoły, choć narzekał, że nauczycielka ta wciąż mu dokucza i przy każdej okazji docina mu. Pomimo skarg matki szkoła nie podjęła żadnych działań a P. B. z coraz większym lękiem chodził do szkoły. B. się szkoły. Na początku matka usprawiedliwiała jego nieobecności, potem uzgodniła z wychowawczynią, że nie będzie usprawiedliwiać i może w ten sposób zmotywuje syna do powrotu do szkoły. Wychowawczynie znała sytuację i była w kontakcie a matką wnioskodawcy. P. B. odmawiał dalszego leczenia psychiatrycznego, choć nie miał siły chodzić do szkoły. Rano wstawał, ubierał się do szkoły, ale nie był w stanie pójść.

W przedstawionych powyżej okolicznościach należy zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, rozważyć, czy można przyjąć, iż już od grudnia 2016 r. wnioskodawca wykazywał brak woli kontynuowania nauki, o której mowa w przepisie art. 68 ustawy emerytalnej.

Sąd Okręgowy mając na uwadze zgromadzone w sprawie dowody nie podzielił poglądu organu rentowego uznając, iż jest on zbyt formalistyczny i zbyt daleko idący. Sąd podniósł, że ani z zeznań wychowawczynie szkoły, ani z zeznań matki nie wynika brak woli kontynuowania nauki przez wnioskodawcę. Natomiast jego lęk przed szkołą, tzw. fobię szkolną, potwierdza zarówno orzeczenie o nauczaniu indywidualnym, jak też zeznania świadków. Fakt, iż w kolejnym roku szkolnym nie wydano takiego orzeczenia wynikał wyłącznie z decyzji matki wnioskodawcy, która po rozmowie z psychologiem uznała, iż powrót do szkoły lepiej wpłynie na syna. Trudno w tej sytuacji przyjąć, iż P. B. nie wykazywał woli kontynuowania nauki. Rano wstawał, ubierał się do szkoły, ale lęk nie pozwalał mu pójść. Jak podkreślał w swoich zeznaniach, bardzo zależało mu, by tę szkołę skończyć. Sąd podniósł przy tym, że matka wnioskodawcy celowo nie usprawiedliwiała jego nieobecności będąc w stałym kontakcie z wychowawczynią, gdyż uznała, iż taka jej postawa zmobilizuje syna do powrotu na zajęcia. Wskazał, że matka mogła w takiej sytuacji usprawiedliwiać wszystkie nieobecności, o których wiedziała a wtedy wnioskodawca nie zostałby skreślony z listy uczniów, tylko nie byłby sklasyfikowany i musiałby powtarzać klasę.

W ocenie Sądu Okręgowego, całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego przemawia za przyjęciem, że do dnia skreślenia wnioskodawcy z listy uczniów, tj. do 21 kwietnia 2016 r., miał on status ucznia Technikum (...) i spełniał warunki do pobierania renty rodzinnej, gdyż miał on wolę kontynuowania nauki w szkole, a nieobecności wynikały z okoliczności przez niego niezawinionych.

Sąd podzielił przy tym stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku w sprawie III AUa 1277/15, w którym uznał on, iż tylko oczywisty brak woli kontynuowania nauki, a jedynie stwarzanie pozorów jej pobierania, nie pozwala na uznanie takiej osoby za kontynuującą naukę.

Reasumując, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż do dnia skreślenia wnioskodawcy z listy uczniów, tj. do 21 kwietnia 2016 r. spełniał on warunki do przyznania mu renty rodzinnej. Oznacza to, iż świadczenie wypłacone mu za okres od grudnia 2015 r. do kwietnia 2016 r. nie jest świadczeniem nienależnym, o którym mowa w art. 138 ust. 2 pkt 2 tej ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 477.14 § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

W zakresie świadczenia wypłaconego wnioskodawcy za maj 2016 r. Sąd I instancji podniósł, że w tej dacie nie miał on statusu ucznia, zatem nie był już uprawniony do renty rodzinnej, a będąc prawidłowo pouczony musiał mieć świadomość, iż za ten miesiąc świadczenie mu się nie należy. Dlatego pobrane za ten miesiąc świadczenie musi zostać uznane za nienależne w rozumieniu art. 138 ust. 1 w związku z art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, co skutkowało oddaleniem odwołania w pozostałej części, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 477.14 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia, w części objętej punktem pierwszym, złożył organ rentowy, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 68 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 138 ust 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyjęcie, że na ubezpieczonym nie ciąży obowiązek zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej, podczas gdy brak było podstaw do takiego ustalenia,
- naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegający na przyjęciu, że świadczenie wypłacone wnioskodawcy za okres od grudnia 2015r. do kwietnia 2016r. nie jest świadczeniem nienależnym, pomimo iż wnioskodawca nie uczęszczał na zajęcia lekcyjne (nie kontynuował zatem nauki) i nie powiadomił o tym organu rentowego.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że skoro z dokonanych ustaleń wynika, że ubezpieczony od 23 listopada 2015r. nie uczęszczał na zajęcia lekcyjne, a z dniem 21 kwietnia 2016r. został skreślony z listy, to należy przyjąć, że w okresie tym nie kontynuował nauki. Przepis art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uzależnia prawo do renty od faktycznego kontynuowania nauki (nie zaś woli świadczeniobiorcy), a zatem, w ocenie organu rentowego, brak jest podstaw prawnych do zmiany zaskarżonej decyzji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w rozstrzyganej sprawie dotyczył obowiązku zwrotu świadczenia pobranego przez P. B. w objętym decyzją organu rentowego z dnia 2 sierpnia 2016r. okresie, o czym stanowi art. 138 ust. 1 i 2 powołanej ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887 z późn. zm.), który prawidłowo powołał Sąd I instancji. Dla wyjaśnienia spornej kwestii Sąd Okręgowy przeprowadził właściwe postępowanie, dokonał trafnej oceny zebranego materiału dowodowego ustalając okoliczności faktyczne i wyciągając słuszne wnioski końcowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji trafnie przyjął, że nie zaistniały okoliczności uzasadniające ustanie prawa do renty rodzinnej ubezpieczonego w okresie od 1 grudnia 2015r. do 21 kwietnia 2016r.

Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że ukończenie nauki w szkole jest efektem, co do zasady, pobierania nauki, co wiąże się na ogół z uczęszczaniem do szkoły, a zatem z byciem uczniem. W orzecznictwie sądów przyjmowano dotychczas, że o statusie ucznia decydują względy formalne. Mówiąc inaczej, uczniem jest ten, kto figuruje jako uczeń w ewidencji szkoły. Nie przestaje wobec tego być uczniem osoba faktycznie zwolniona z obowiązku uczęszczania do szkoły i wypełniania innych regulaminowych obowiązków szkolnych, która jednak nie została skreślona z listy uczniów. Za kontynuowanie nauki uznaje się zatem trafnie niektóre przerwy w faktycznym jej pobieraniu. W odniesieniu do nauki w szkołach wyższych za czas jej kontynuowania uznano okres urlopu dziekańskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., II UKN 739/99, OSNAPiUS 2002 nr 9, poz. 215). W stosunku do uczniów szkół średnich nie stanowi przerwy w pobieraniu nauki "urlop zdrowotny" (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 kwietnia 1992 r., III AUr 192/92, OSA 1992 nr 10, poz. 53).

Ukończenie nauki następuje najczęściej poprzez wypełnienie przez ucznia wymagań programowych, czego potwierdzeniem jest świadectwo ukończenia szkoły. Może być ono także rezultatem innych okoliczności (zdarzeń) niż uzyskanie świadectwa ukończenia szkoły. Na gruncie art. 68 ust. 1 pkt 2 powołanej wyżej ustawy przez ukończenie nauki w szkole należy rozumieć również jej zaprzestanie np. przez skreślenie z listy uczniów. Definitywne (ostateczne) skreślenie z listy uczniów powoduje w zakresie prawa do renty rodzinnej taki sam skutek, jaki wynika z ukończenia nauki potwierdzonego świadectwem szkolnym. W stosunku do P. B. skreślenie go z listy uczniów Technikum w Zespole Szkół (...) w R. nastąpiło mocą uchwały rady pedagogicznej tej Szkoły z dniem 21 kwietnia 2016r.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przyczyną skreślenia ubezpieczonego z listy uczniów był fakt nie uczęszczania na zajęcia lekcyjne od grudnia 2015r. Z ustaleń Sądu Okręgowego, których skarżący nie kwestionuje, jednoznacznie wynika, że absencja ta spowodowana była stanem zdrowia P. B. a trudności ubezpieczonego w uczęszczaniu do szkoły wynikały z rozpoznanej u niego już w marcu 2015r. fobii w postaci lęku przed szkołą, której towarzyszyły objawy somatyczne. Schorzenie to skutkowało wówczas wydaniem przez Zespół (...) w R. orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania ubezpieczonego do końca zajęć dydaktycznych w roku szkolnym 2014/2015 z uwagi na stan zdrowia ucznia uniemożliwiający uczęszczanie do szkoły. Wprawdzie na rok szkolny 2015/2016 P. B. nie legitymuje się takim orzeczeniem, ale wynika to z faktu nie wystąpienia z wnioskiem o jego wydanie przez matkę ubezpieczonego, której wydawało się, że syn funkcjonuje lepiej. Niestety, jak wynika z zeznań świadków oraz P. B., lęk ubezpieczonego przed szkołą nie ustąpił i ponownie nasilił się jesienią 2015r. Jedynie z tego powodu od 23 listopada 2015r. P. B. nie uczęszczał na zajęcia lekcyjne, mimo że zależało mu na ukończeniu nauki w tej szkole.

W świetle powyższych ustaleń należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że wyłącznie stan zdrowia ubezpieczonego stanowił przyczynę nieuczęszczania przez niego po dniu 23 listopada 2015r. na zajęcia szkolne, co skutkowało w rezultacie skreśleniem go z listy uczniów z dniem 21 kwietnia 2016r. Okres ten, ze względów aksjologicznych i funkcjonalnych, należałoby na gruncie art. 68 ust. 2 pkt 2 ustawy zrównać w skutkach z przerwami faktycznymi wynikającymi z udzielenia uczniowi "urlopu zdrowotnego". W sferze wartości nie ma zasadniczej różnicy między przerwami spowodowanymi stanem zdrowia ucznia - faktyczną i formalną - w uczęszczaniu do szkoły, tj. pobieraniu nauki czy też jej kontynuowaniu. Podkreślić należy, że renta rodzinna pełni głównie funkcję alimentacyjną. Jej podstawowym celem jest dostarczenie środków utrzymania tym dzieciom, które, ze względu na wiek, stan zdrowia lub kształcenie się, nie mają możliwości pozyskiwania tych środków własną pracą (działalnością zarobkową). Stanowi pieniężną rekompensatę utraty, przede wszystkim, ale nie tylko ekonomicznego, wsparcia ze strony zmarłego rodzica (innej osoby, na której ciążył obowiązek alimentacyjny wobec dziecka). Dlatego też przysługuje każdemu dziecku uczącemu się w szkole, także w okresach przerw w nauce, i to niezależnie od tego, czy formalnie zachowało ono status ucznia. Przepisy o rencie rodzinnej nie uzależniają prawa do tego świadczenia od systematyczności nauki, jej pozytywnych rezultatów, ewentualnego powtarzania semestrów. Jedyny warunek to kontynuowanie nauki i ograniczenie wiekowe. Uwzględniając całokształt regulacji dotyczącej renty rodzinnej dla dzieci, jak również cele tego

świadczenia, zaprezentowany przez organ rentowy formalizm w pojmowaniu terminu "uczeń", a w konsekwencji rozumienia pojęcia "ukończenie nauki", nie jest ani uprawniony, ani usprawiedliwiony.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, nie znajdując uzasadnionych podstaw do uwzględnienia apelacji, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.